

**teatr polski
bydgoszcz**

Zeszyt metodyczny

PTAK

reż. Magda Drab



**MIEJSKI OŚRODEK EDUKACJI
NAUCZYCIELI W BYDGOSZCZY**

Zeszyt metodyczny współfinansowany
ze środków Miejskiego Ośrodka Edukacji
Nauczycieli w Bydgoszczy

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI

opieka metodyczna i merytoryczna

Daria Sobik

IDZIE NOWE



fot. Monika Stolarska

...poprzez stare – i to na kilku obszarach. Po pierwsze, dawno nie było w Teatrze Polskim klasyki polskiej, tekstu sięgającego wstecz niemalże stu lat. Ostatni sezon to głównie prapremiery w formie adaptacji, literackich hybryd, trudnych do formalnego skategoryzowania utworów pisarskich. „Ptak” w reżyserii Magdy Drab to spektakl oddający hołd tekstowi, który w niezmienionej formie stał się podstawą dla interpretacji i dalszej pracy aktorów. Po drugie – w warstwie fabularnej w samym dramacie Szaniawskiego – „nowe” to student i jego szalony wybryk. Złoty ptak, którego ma rzekomo wypuścić ze swojego okna na poddaszu, zwiastuje powiew świeżości, choć niektórzy w mieście nazwą ów czyn aktem rewolucyjnym, mającym spektakularnie odmienić stary porządek świata. Po trzecie – owo „nowe” to młodzi właśnie. Młodzież, której ostatecznie dedykowany jest ten zeszyt metodyczny, młodzież, która przyjdzie na spektakl Magdy Drab i w końcu – która będzie interpretować sensy zawarte w sztuce. Tekst Szaniawskiego, choć sędziwego wieku nie da mu się odmówić, opowiada właściwie o czymś aktualnym i zarazem ponadczasowym – niemalże transcendentnym. Spór oparty na negocjacjach pomiędzy starym a nowym jest głównym motywem sztuki. Temat dość powszechny i popularny – w mediach bądź ogólnie – szeroko pojętym dyskursie publicznym – w dzisiejszej spolaryzowanej rzeczywistości pojawia się mnóstwo argumentów za utrzymaniem konserwatywnego porządku świata, umacniającym tradycyjne wartości. „Druga strona”, bardziej liberalna, wysunie ich podobnie sporą ilość na korzyść postępu. Dwie dość odległe sobie doktryny ścierają się jak ten Student i Burmistrz – każdy ma rację, każdy chce dobra ogółu, każdy stanie w obronie prawdy, sprawiedliwości, godności człowieka. Jednak jakimś trafem znaleźli oni na to swoje sposoby, autorskie metody, które w zetknięciu się ze sobą w sposób nieunikniony powodują konflikt. Choć zobrazowanie tego dysonansu na wzorze dwóch opozycyjnych wobec siebie sił jest sporym uproszczeniem, to coraz częściej – w kontakcie z młodymi ludźmi – zauważam ich zagubienie, bezradność czy inercję na ten dość mocno podzielony świat. Nie dziwi mnie ich często odruchowa reakcja – chęć postawienia się po którejś ze stron, stanowczego zdefiniowania swoich poglądów, ujednolicenie wartości, za którymi się stoi. Wydaje się to naturalnym procesem, który działa niczym mechanizm obronny.

Łatwo jest jednak zapomnieć (a wierzę, że rolę edukacji – również tej w teatrze jest fakt przypominania o tym), jak ważne dla młodego człowieka jest ćwiczenie dialogu. Cały czas. Tylko on bowiem jest w stanie pomóc nam unieść się ponad podziałami, ponad różnicami w światopoglądach i w postrzeganiu rzeczywistości. Tylko on broni przed jednoznacznymi gestami, często urągającymi godności drugiego człowieka. Jeśli sami nie będziemy dawać przykładu, sztuka dialogu z szacunkiem dla siebie, jak i dla swojego rozmówcy, będzie obca dla młodych. A przecież dzisiaj wszyscy chcieliby doczekać nowego – złotego ptaka wypuszczonego z metalowej klatki – nie wiadomo po co, nie wiadomo dlaczego, a jednak jakoś odmieniającego na dobre.

Daria Sobik

Lekcja nr 1

język polski

Temat: A co by było, gdyby PTAK...?

Uczniowie obejrżeli spektakl pt. „Ptak” w reżyserii Magdy Drab w Teatrze Polskim w Bydgoszczy.

Lekcja przeznaczona dla uczniów klas VI-VIII.

Cele zajęć:

Uczeń potrafi:

- zredagować tekst na podany temat (baśń, oda, odezwa)
- przygotować dramę i ją zaprezentować
- zaprojektować kostium dla postaci i przeprowadzić sesję zdjęciową będącą elementem projektu
- interpretować sztukę teatralną, odczytywać motywy i je wykorzystywać w projekcie artystycznym
- odczytywać symboliczne znaczenie wykorzystanych motywów w sztuce

Formy pracy:

- indywidualna
- grupowa

Środki dydaktyczne:

- karty pracy
- fragmenty filmu pt. „Ptasiek” w reż. Alana Parkera
- elementy strojów: tkaniny, maski, farby
- wybrane przez uczniów utwory muzyczne

Drogi uczenia się:

- przez przeżywanie
- przez działanie
- przez przyswajanie

Metody uczenia się:

- heureka
- przekład intersemiotyczny
- drama
- burza mózgów
- projekt

TOK ZAJĘĆ

1. CZĘŚĆ WSTĘPNA

Nauczyciel rozdaje karty pracy z zadaniami - grami słownymi - związanymi z tytułem spektaklu „PTAK”:

Przykładowe ćwiczenia:

1. Dopisz jak najwięcej słów rymujących się ze słowem PTAK:
- kłak, wrak, smak, kwak, hak, brak itd....
2. Z wybranymi z zadania 1. słowami napisz krótką wyliczankę.
3. Utwórz rodzinę wyrazów do wyrazu PTAK. Wymyśl neologizmy.
4. Wymyśl PTASIA MOWĘ. Użyj wyrazów dźwiękonaśladowczych.

UWAGA! To przykładowe zadania. Celem ich jest nawiązanie do spektaklu, wprowadzenie elementu zabawy i przygotowanie materiału do kolejnych zadań zaplanowanego projektu. Uczniowie mogą pracować indywidualnie lub w parach.
Uczniowie wykonują zadania. Prezentują efekty.

Nauczyciel prowokuje rozmowę dotyczącą spektaklu. Pyta o wrażenia, symboliczne znaczenie tytułowego PTAKA, ocenę realizacji przedstawienia.

Uczniowie próbują oceniać i interpretować. Według nich PTAK może być symbolem:

- wolności
- odwagi
- młodości
- piękna
- sztuki
- radości
- witalności
- odkrywania nieznanego
- patrzenia w przyszłość
- itd.

Nauczyciel prosi, by każdą z propozycji uargumentować. Pomysły zapisane są na tablicy.

Nauczyciel pyta o przyczynę reżyserskiego zabiegu - rezygnację z ukazania tytułowego PTAKA na scenie.

Uczniowie stawiają hipotezy:

- być może w ten sposób chciano podkreślić jego niezwykłość i tajemniczość;
- być może to sposób na zaakcentowanie symbolicznego znaczenia PTAKA i jego uwolnienia;
- być może pozostawienie go wyobraźni odbiorcy miało uczynić

z niego zjawisko - odrealnione, z pogranicza jawy i snu, duchowe, transcendentne - być może PTAK był tylko ZNAKIEM - pretekstem, by ukazać ludzką naturę kochającą władzę, bojącą się zmian, nieznoszącą sprzeciwu, widzącą w śmiechu i sztuce zagrożenie, lubiącą podporządkowywać sobie innych.

2. CZĘŚĆ WŁAŚCIWA

Nauczyciel pyta, czy można nadać PTAKOWI kształt, zmaterializować go. Proponuje zabawę „A co by było, gdyby...?”

Dzieli uczniów na 5 grup i rozdaje koperty z zadaniami:

GRUPA I:

A co by było, gdyby PTAK został porwany i uwięziony przez Burmistrza i jego popleczników?

Proszę przygotować dramę - może być to monodram z komentarzem narratora albo tablicami z tekstem.

Uwaga! Może to być film. Inspiracją może być Charlie Chaplin lub Benny Hill.

Polecenia pomocnicze:

1. Uwzględnijcie okoliczności uwięzienia (np. porwanie, wpadnięcie ofiary w pułapkę).
2. Przedstawcie sposób więzienia PTAKA (np. karmienie, odwiedziny, tresowanie).
3. Ukażcie zmiany fizyczne i psychiczne - emocjonalną huśtawkę zwierzęcia w niewoli.
4. Przedstawcie koniec historii uwięzionego PTAKA (np. ucieczka, śmierć).
5. Uwaga! Dobór kostiumu, rekwizytów, scenografii, muzyki jest elementem ćwiczenia podnoszącym jego jakość.

GRUPA II:

A co by było, gdyby PTAK przejął władzę w miasteczku? Napiszcie tekst przemowy PTAKA do ludu po przejęciu stanowiska burmistrza.

1. Uwzględnijcie przyczyny zmiany rządów.
2. Ukażcie nowe sposoby sprawowania PTASICH RZĄDÓW.
3. Przedstawcie oczekiwania względem mieszkańców, ich obowiązki, system kar i nagród.
4. Rozważcie, czy PTAK przemawiać będzie sam, czy będzie miał tłumacza. (Można wykorzystać wcześniejsze ćwiczenie z onomatopcją i ptasią mową).

GRUPA III:

A co by było, gdyby PTAK powrócił i opowiedział swoje przygody na wolności?

1. Napiszcie tekst ballady o losach ZŁOTEGO PTAKA poza granicami miasteczka. Zdradźcie przyczyny powrotu, opiszcie zwiedzone krainy, napotkanych ludzi, kilka przygód. Zadbajcie o puentę. Tekst może być humorystyczny. Pamiętajcie o użyciu pierwszej osoby liczby pojedynczej.
2. Przemyślcie sposób prezentacji BALLADY. Najlepiej, gdyby została wyśpiewana przy akompaniamencie prostych instrumentów perkusyjnych: dzwonki, janczary, kabasy, kastaniety, kije deszczowe, tamburyn, trójkąt. Może być nowoczesna forma. Ostatnio modny jest BEATBOX. (Można wykorzystać wcześniejsze ćwiczenie z rymowankami).

GRUPA IV:

A co by było, gdyby Złoty Ptak znalazł się w Wielkiej Księdze Ornitologicznych Cudów Natury.

1. Przygotujcie charakterystykę ptaka: pochodzenie, wygląd, zachowanie, tryb życia itd...
2. Wybierzcie modela i zaprojektujcie kreację PTAKA: kostium, maska, malowanie ciała, sposób poruszania się...
3. Przygotujcie sesję zdjęciową: sfotografujcie PTAKA w różnych ujęciach, ukazując różne jego emocje. Stwórzcie galerię zdjęć do Wielkiej Księgi Ptaków... odpowiadającą wcześniej przygotowanej charakterystyce.

GRUPA V:

A co by było, gdyby Złoty Ptak uczył ludzi na całym świecie Tańca Wolności?

1. Przygotujcie układ choreograficzny pt. „Życ jak ptak...” do wybranej muzyki.
2. Nauczcie tańca wszystkich widzów.

3. CZĘŚĆ KOŃCOWA

Nauczyciel prosi o prezentację efektów pracy. Prowokuje dyskusję i bada reakcje odbiorców. Próbuje wzmacniać stopień przeżywania.

Uczniowie przedstawiają swoje projekty.

Nauczyciel proponuje, by wszystkie zadania połączyć, tworząc rodzaj spektaklu dla uczniów innych klas.

Zadanie domowe

Napisz opowiadanie pt. „Ja ptak”. Jako inspirację możesz wykorzystać film „Ptasiek”.

Opracowała: Monika Bochańska-Kowalska

Lekcja nr 2

język polski

Temat: Między prozą dnia powszedniego a poezją marzeń – w poszukiwaniu piękniejszego życia w „Ptaku” J. Szaniawskiego.

Główne zagadnienie lekcji:

Lekcja przeznaczona jest dla uczniów liceum. Na podstawie obejrzanego spektaklu oraz własnych doświadczeń uczniowie dostrzegają rozdźwięk między sztucznością świata ograniczonego przez schematy i konwencje a światem wolności. Uczniowie określają rolę marzeń będących gwarancją osiągnięcia życiowych sukcesów. Dzięki opracowanej przez siebie „mapie marzeń” uczniowie uczą się określać cele życiowe oraz planować ich realizację.

Cele zajęć:

Uczeń potrafi:

- czyta ze zrozumieniem fragmenty tekstu dramatycznego
- wykorzystuje terminy antropologiczne i kulturoznawcze, przydatne w analizie tekstów kultury
- rozumie pojęcie groteski
- wypowiada się krytycznie o spektaklu teatralnym
- interpretuje treść przedstawienia; odkrywa symboliczne znaczenie wykorzystanych środków przekazu
- samodzielnie docieka źródeł określonych rozwiązań scenicznych, dostrzega ich funkcjonalność
- rozumie, że własne marzenia należy traktować jako cele do osiągnięcia.

Formy pracy:

- w grupie
- indywidualna

Środki dydaktyczne:

- teksty literackie
- karty pracy dla uczniów
- wykres „mapa marzeń”

Drogi uczenia się:

- przez działanie
- przez przeżywanie
- przez przyswajanie

Metody:

- pogadanka
- „burza mózgów”
- „mapa marzeń”

Czas trwania: 45 minut

TOK ZAJĘĆ

1. CZĘŚĆ WSTĘPNA

Nauczyciel wprowadza uczniów w problematykę zajęć. Zwraca uwagę na rolę, jaką w naszym życiu odgrywają marzenia.

Punkt wyjścia stanowi historia pewnego doświadczenia:

„W 1953 roku absolwenci kończący uniwersytet w Yale wzięli udział w eksperymencie dotyczącym planowania swojej przyszłości. Badacze pytali ich, czy – a jeśli tak to, jak szczegółowo – opisali cele, które zamierzali osiągnąć. Dwadzieścia lat później odnaleźli tych studentów i odkryli, że tych 3%, którzy zapisali szczegółowo swoje cele, osiągnęło więcej pod względem majątku, statusu społecznego itp. niż 97% pozostałych razem wziętych”.

Wnioski: Sukces gwarantuje realizacja marzeń i osiągnięcie spełnienia w różnych sferach życia. Sukces zapewnia wyłącznie życie ze świadomością celu. Sukces osiąga się dzięki umiejętności planowania realizacji celów.

2. CZĘŚĆ WŁAŚCIWA

Nauczyciel przedstawia temat lekcji.

Zadanie 1.

Nauczyciel, odwołując się do obejrzanego przedstawienia, prosi uczniów o opis miejsca, w którym rozgrywa się akcja.

Przykładowe odpowiedzi uczniów:

- małe miasteczko,
- prowincja,
- „zapadła dziura”,
- miejsce, które trzeba wysadzić w powietrze,
- miejsce pogrążone w martwocie,
- miejsce, w którym nic się nie dzieje.

Zadanie 2.

Nauczyciel dzieli klasę na 3 zespoły, rozdaje fragmenty tekstu J. Szaniawskiego. Zadaniem uczniów będzie scharakteryzowanie mieszkańców miasteczka:

a) 1. i 2. grupa przedstawi typowe zachowania mieszkańców i przedstawicieli władz przed pojawieniem się złotego ptaka (zał. 1 i 2)

Przykładowe odpowiedzi uczniów:

- złośliwi i zjadliwi,
- zadufani w sobie,
- niezadowoleni ze wszystkiego,
- pesymiści,
- przeciwni wszelkim zmianom i nowościom,
- konserwatyści,
- przywiązani do tego, co znają,
- bezkrytyczni,
- pilnują, aby nic się nie działo,
- żyją bez pośpiechu, według ustalonego porządku,
- nie chcą wiedzieć, że gdzieś indziej jest inaczej,
- przeciwni wynalazkom.

b) 3 grupa przedstawi zmiany w zachowaniu mieszkańców i przedstawicieli władz miasteczka po pojawieniu się złotego ptaka (zał. 3).

Przykładowe odpowiedzi uczniów:

- odczuwają dziwne podniecenie,
- ulegają przebudzeniu,
- doświadczają wzruszenia,
- mają pobudzoną wyobraźnię,
- wiedzą, że „żyć, tak jak się żyło dalej nie można”,
- odczuwają nowe pragnienia,
- wyzwoliła się w nich potężna energia życia.

Zadanie 3.

Nauczyciel zadaje pytanie dotyczące momentu przełomowego w sztuce J. Szaniawskiego (odpowiedź – wypuszczenie złotego ptaka).

Nauczyciel prosi o określenie funkcji momentu przełomowego.

Przykładowe odpowiedzi uczniów:

- zapowiedź nowego porządku rzeczy,
- symbol zbliżającego się momentu walki młodych ze starymi,
- marzenie o czymś pięknym,
- symbol tęsknoty za czymś nieznanym,
- „tylko tyle i aż tyle”.

Nauczyciel pyta o interpretację słów wypowiedzianych w scenie finałowej: „A wszystko to dlatego... żeby było wesoło, żeby było ładniej”.

Przykładowa odpowiedź:

- uroczy kaprys w postaci ptaka wyzwolił w ludziach potrzebę marzenia,
- obudził mieszkańców miasteczka do nowego i piękniejszego życia.

Zadanie 4.

Nauczyciel rozdaje karty pracy, za pomocą których uczniowie scharakteryzują wskazane obszary dramatu, określają ich funkcje, zwrócić uwagę na elementy groteski występujące w tekście (zał. 4).

Przykładowe odpowiedzi:

Obszar	Sposób realizacji w dramacie	Funkcja
Czas i przestrzeń	akcja rozgrywa się w sali ratuszowej, pokoju studenta, wyimaginowanej przestrzeni ulic miasteczka	uniwersalność dramatu, którego akcja może rozgrywać się kiedyś, gdzieś, wczoraj i dziś
Budowa i kompozycja	akcję tworzą nakładające się na siebie wątki, konstrukcja oparta jest na kontraście między dwoma światami	realizacja procesu myślowego zmierzającego do odkrycia nowej prawdy
Kreacja postaci	postacie są jednowymiarowe, bohaterowie to modele określonych zachowań, przypominają marionetki	alegoryczność i symboliczność znaków
Komizm	w tekście występuje komizm słowny i sytuacyjny	podkreślenie niezmienności, sztuczności i powtarzalności zachowań

3. PODSUMOWANIE

Uczniowie formułują wnioski dotyczące dramatu J. Szaniawskiego:

- a) dramat Szaniawskiego to poetycka przypowieść
- b) dramat to opowieść o tęsknocie człowieka do czegoś nieuchwytnego
- c) tekst oparty jest na kontraście między rzeczywistością a marzeniem
- d) groteska zastosowana w dramacie opiera się na kontrastowym zestawieniu przeciwstawnych światów – codziennej banalności i fantazji.

Zadanie domowe – opracowanie „mapy marzeń” (zał. 5).

Opracowała: Katarzyna Skurczyńska

Bibliografia:

1. E. Brudnik, A. Moszyńska, B. Owczarska, „Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie”, Kielce 2011.
2. A. Hutnikiewicz, Poślowie, (W:) J. Szaniawski, „Wybór dramatów”(online). Dostęp 15.02.2020. Dostępny w Internecie: <https://www.studocu.com/pl/document/uniwersytet-warminsko-mazurskie-w-olsztynie/filologia-polska/notatki-z-wykladu/jerzy-szaniawski-filologia-polska/2319504/view>
3. B. Mayne, Mapowanie celów, (online). Dostęp 15.02.2020. Dostępny w Internecie: <https://books.google.pl/>

Załącznik nr 1

SCENA 2

BURMISTRZ: Dzień dobry. Jedenasta i nie ma nikogo... Trzeba stwierdzić brak obowiązkowości wśród ojców miasta... Wprawdzie i ja pospałem sobie dzisiaj, przynajmniej, o dwie godziny za długo, ale to rzeczy nie zmienia. Posiedzenie powinno się zacząć o dziesiątej.

SEKRETARZ: Wcześniej, później, panie burmistrzu... Krzesła nie uciekną, radni jeszcze na nich posiedzą, uradzą albo i nie uradzą, niewiele się na świecie zmieni.

BURMISTRZ: Co to tyle listów?

SEKRETARZ: Dużo będzie do rozpatrywania spraw... Między innymi i ja śmiem prosić pana burmistrza, żeby pan burmistrz raczył poruszyć sprawę wyasygnowania mi z kasy miejskiej na pióra stalowe...

BURMISTRZ: Mój panie, tradycja każe, żeby to pisano -g ę s i m i, a pan koniecznie jakieś nowości...

SEKRETARZ: Śmiem zauważyć, że stalówka nie jest taką nowością. Już tam po świecie używają doskonalszych narzędzi do pisania. Maszyn do pisania... Uderza się palcami jak po klawiszach...

BURMISTRZ: A co mi tam co na świecie... „Po klawiszach”. Tu, panie, praca, a nie koncerty...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Witam kochanego burmistrza...

BURMISTRZ: Witam kochanego konsyliarza... Trzeba przyznać, że radni nasi trochę się spóźniają.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: No... Kwadransik akademicki... Cóż słysząc?

BURMISTRZ: Od wczoraj niewiele... Deszcz wczoraj, deszcz dzisiaj...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Jakoś humorek kochanego burmistrza nie bardzo...

BURMISTRZ: Nie bardzo... a kochanego konsyliarza?...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Mój także nie bardzo...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Witam, witam!...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Co słyszeć? Jak humorek?... Bo i mój, i naszego burmistrza nie bardzo.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Mój także nie bardzo...

BURMISTRZ: Trzeba zacząć posiedzenie...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Ano... zaczniemy.

BURMISTRZ: Niech no pan tam czyta... Właściwie niech pan streszcza... Wszystko, co tam wystylizują, wysłuchać -to trzeba mieć dużo czasu...

Załącznik nr 2

SCENA 3

SEKRETARZ: Obywatel Jan Borka pisze, iż jechał swoją siwą ukochaną kobyłą po moście w naszym mieście. Ponieważ most w naszym mieście jest dziurawy, ukochana siwa kobyła Jana Borki włożyła nogę do dziury, po czym ją - nogę - sobie złamała. Obywatel Jan Borka czynu wagę zasadniczą, że noga jego siwej ukochanej kobyły nie jest do zatykania dziur w moście miejskim, poza tym żąda od miasta zwrócenie mu wartości jego siwej kochanej kobyły.

BURMISTRZ: No i cóż panowie na to powiecie?...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Przede wszystkim nie lubię ironii. Uwaga ironiczna obywatela Jana Borki, że noga jego siwej ukochanej kobyły nie na to jest, aby zatykała dziury w miejskim moście, to uwaga zbyteczna.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: I po co jechał właśnie po moście?

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: I co nas to obchodzi, że to jest kobyła siwa? Co nas może obchodzić maść konia pana Jana Borki? I płeć jego konia? Powiada nam "kobyła". To dobre sobie! "Siwa kobyła".

SEKRETARZ: Pisze, że u k o c h a n a siwa kobyła...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Właśnie. Jeszcze "ukochana"... Co nas obchodzą jego uczucia.

BURMISTRZ: I co najlepsze, kobyła złamała sobie jedną nogę, a on żąda wartości całej kobyły... Odpisać, że dostanie czwartą część wartości konia i czytaj pan list następny.

SEKRETARZ: Weterynarzy miejski donosi, że na stacji badania mięsa wieprzowego posiada jeden mikroskop.

BURMISTRZ: A... Cóż on we trzy mikroskopy chce patrzeć jednym okiem?

SEKRETARZ: Mikroskop ten ma jak się należy, rurę, ale w tej rurze nie ma szkielek; badania jego, czy zabity wieprz dotknięty jest trychinami, czy też był zdrow jak ryba, mogą się okazać nieścisłe... Prosi przeto o wyasygnowanie z kasy miejskiej odpowiedniej sumy na zakupy szkielek do mikroskopu.

BURMISTRZ: Zbytki! Statystyka mówi, że na dziesięć tysięcy wieprzów, tylko na jednego spada nieszczęście -trychin. Zresztą dawniej nie bywało mikroskopu, a byli wieprze, byli porządni ludzie i w ogóle było lepiej niż teraz...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: No tak, ale jeżeli akurat z tych dziesięciu tysięcy wieprzów jeden trafi się panu burmistrzowi?

BURMISTRZ: E...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Zjada sobie pan burmistrz szynkę albo polędwicę, a potem czuje, że go w całym ciele boli...

BURMISTRZ: E...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Przychodzi potem do mnie po diagnozę, a ja powiadam: "Trychiny, panie burmistrzu"

BURMISTRZ: Tak konsyliarz mówi? A, w takim razie wyasygnować pieniądze. Niech wprawi szkielek... Czytaj pan list następny (...)

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Aby narzekać!

BURMISTRZ: A na świecie nic się nie zmieni. Zawsze będzie źle.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Co za dzień jakiś...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Oczywiście, markotno w powietrzu. Jakby nasz kochany burmistrz zajrzał tam do szafeczki z aktami i postawił przed nami trochę, że tak powiem "szkła", słuchałoby się tych narzekań przyjemniej.

Załącznik nr 3

MUZYK: Zniżył się, opada i znów leci w górę... Błyszczą w słońcu złote pióra... Jak drugie słońce jest... Leci... odlatuje... ginie... Wraca znów! Leci prosto ku mnie! Znów wzniosł się w górę...

BURMISTRZ: A więc to był ptak -i nic więcej?

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Czy nic więcej? czy nic więcej? To jeszcze pytanie. Jednak to coś, co się na mieście teraz dzieje...

BURMISTRZ: Właściwie nic się nie dzieje...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Jest pewien niepokój.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Chodzą grupkami.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Gestykulują.

BURMISTRZ: Zapominają się kłaniać.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Lekceważą powagę. Pierwsza osoba w mieście przestaje być dla nich pierwszą.

BURMISTRZ: Właśnie, panowie, co to wszystko znaczy?

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Nie wiem, co znaczy, ale wiem że niedobrze znaczy. Niedobrze znaczy... Już kilka godzin przeszło od czasu tego "wypuszczenia", już wieczór zaraz się robi, a podniecenie nie ustaje...Wesołe podniecenie, to najgorsze.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: W każdym razie ten ptak...

BURMISTRZ: Cóż "ptak", ptak, to był ptak i basta! Czemu się tym ludzie tak zajmują?

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Tak prawdę mówiąc, czy ja wiem?... Mówcie, co chcecie... Podobał mi się ten ptak. Podobał i kwita.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: I ja, jeżeli mam tak prawdę powiedzieć, i ja, kiedy go zobaczyłem... Zapewne, zapewne... kiedy leciał, to i mnie tam coś...

BURMISTRZ: Panowie, panowie, nie bądźcie dziećmi... Czy to wypada, żeby ludziom, takim jak my... Ja także, przyznaję się, że kiedy wyleciał, to mnie coś tam, co, nie wiem... ale rozumiecie... Do tego jednak człowiek głębszy przyznać się nie może...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: No tak... człowiek głębszy... Oczywiście... Ale co właściwie w nim było... to nie wiem.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: I jaki on był właściwie, to także bym teraz nie powiedział... Zapewne, że złoty... ale... Jaki był?

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Otóż wam jeszcze jedną rzecz opowiem... mój sąsiad ma te same idee, co i ja: żeby mieć jak najwięcej synów do obrony granic naszego państwa. Więc nie niska namiętność to sprawiła, ale miłość do rodzinnego kraju, że ma sześciu synów... I wszyscy...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Strzelają?

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Nie, malują. Otóż sześciu ich wymalowało tego ptaka. A każdy wymalował coś innego, każdy widział coś innego...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Powiem wam więcej, panowie. Słyszałem zdanie, że ptaka wcale nie było...

BURMISTRZ: Wcale nie było? No, to tam znów... Ptak był... Ale co będzie dalej, że tam i nas trochę... oczywiście, to zostanie między nami... że i nas, powtarzam... on trochę tam... czy ja wiem... jak to nazwać... rozumiecie... to jeszcze nic groźnego... prześpimy się i jutro... ale to podniecenie na mieście...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Więc znowu nasz burmistrz sądzi, że może być coś groźniejszego?

BURMISTRZ: Niestety, sędzę..

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Hm... być może... być może... A cóż nasz konsyliarz na to powie?

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Nie lubię używać terminów niby naukowych. Ale tu trzeba to nazwać "sugestią zbiorową". Nie wiem, czy to się stała rzecz wielka, czy mała, ale ludzie są zasugestionowani, że stała się rzecz wielka...

Załącznik nr 4

Obszar	Sposób realizacji w dramacie	Funkcja
Czas i przestrzeń		
Budowa i kompozycja		
Kreacja postaci		
Komizm		

Załącznik nr 5

Moje marzenie na rok

Uzupełnij tabelę.

Pytanie	Sposób realizacji	Termin realizacji
Co muszę zrobić, aby je osiągnąć?		
Czego nie mogę robić, aby udało się zrealizować ten cel?		
Jakie etapy muszę przejść po drodze?		
Czego muszę się nauczyć?		
Jakie kolejne kroki muszę podjąć?		
Czego konkretnie będę potrzebował?		
Jak to zdobyć?		
Kogo mogę poprosić o pomoc?		

Termin realizacji:

Lekcja nr 3

język polski

Temat: Papier jest cierpliwy, czyli petent kontra urzędnik.

Uczniowie obejrzeni spektakl pt. „Ptak” w reżyserii Magdy Drab w Teatrze Polskim w Bydgoszczy.

Cele zajęć:

Uczeń:

- interpretuje spektakl teatralny;
- charakteryzuje postacie przedstawione w sztuce;
- kształtuje umiejętność wyszukiwania informacji w tekście/sztuce;
- doskonalą umiejętność redagowania listu oficjalnego.

Formy pracy:

- indywidualna;
- grupowa.

Środki dydaktyczne:

- słownik związków frazeologicznych;
- karta pracy;
- fragment scenariusza spektaklu (akt I, scena 3 – załącznik nr 3);
- rzutnik multimedialny/tablica multimedialna

Drogi uczenia się:

- poprzez przyswajanie;
- poprzez odkrywanie;
- poprzez działanie;
- poprzez przeżywanie.

Metody:

- praca z tekstem;
- dyskusja;
- ćwiczenia.

Czas trwania: 45 lub 90 minut (w zależności od tempa pracy uczniów)

TOK ZAJĘĆ

Zadanie 1.

Nauczyciel zachęca uczniów, by spróbowali swoimi słowami wyjaśnić znaczenie frazeologizmu: Papier jest cierpliwy, a następnie prosi chętnego ucznia o odnalezienie hasła w słowniku związków frazeologicznych, np.

Papier jest cierpliwy «pisze się wiele rzeczy bezwartościowych albo pisze się wielokrotnie i bezskutecznie o tym samym».

Słownik frazeologiczny języka polskiego pod red. S. Skorupki, Warszawa 1967, 2002, s. 647.

Uczniowie zapisują hasło słownikowe do zeszytów.

Zadanie 2.

Nauczyciel prosi uczniów, by zastanowili się, czy zapisany frazeologizm można odnieść do obejrzanego spektaklu, a następnie rozdaje uczniom karty pracy (załącznik nr 1). Wspólnie z uczniami omawia kolejne sprawy, uczniowie wypełniają tabelę, np.

PETENT	SPRAWA	PROBLEM	ODPOWIEDŹ	CO WPŁYNĘŁO NA DECYZJĘ URZĘDNIKÓW?
sekretarz	1. Wyasygnowanie z kasy miejskiej pieniędzy na pióra stalowe.	Miasto jest zacołane, na świecie pisze się stalówką lub na maszynie.	Tradycja nakazuje pisać gęsim piórem.	Niechęć do zmian.
Jan Borka	2. Zwrot wartości kobyły.	Kobyła obywatela złamała nogę z powodu dziury w moście.	Obywatel dostanie odszkodowanie – czwartą część wartości konia.	Ironiczny i zbyt emocjonalny charakter listu, informacje bez związku ze sprawą.

weterynarz miejski	3. Wyasygnowanie z kasy miejskiej kwoty na zakup szkielec do mikroskopu.	Stacja badania miesa wieprzowego posiada jeden mikroskop bez szkielec, z tego powodu badania moga byc nierzetelne.	Wyasygnowac pieniadze na zakup szkielec do mikroskopu.	Strach urzednikow o wlasny los.
Joanna Figowa	4. Prosha o zakup barometru.	Obywatelka nigdy nie wie, jaka bedzie pogoda, poniewaz miasto nie posiada barometru ratuszowego.	Jeśli obywatelka chce wiedziec, jaka bedzie pogoda nastepnego dnia, a nie ma darcia w nogach, niech obserwuje dym z komina.	Przekonanie, ze ludowe sposoby przepowiadania pogody sa wiarygodne.
Franciszka Strudlowa	5. Na ulicach miasta potworzyly sie katuze wielkosci jezior.	Obywatelka informuje, ze na ulicach miasta powstaly zaglebienia wielkosci jezior. Sugeruje, ze miasto powinno kupic mieszkancom lodz, jeśli w kasie nie ma pieniedzy na zalatanie dziur.	Na swiecie nic sie nie zmienia, zawsze bedzie zle.	Zlosliwy charakter listu.
wynalazca	6. Prosha o pozwolenie na realizacje projektu „Pajac”.	Wynalazca od lat stara sie o pozwolenie na realizacje swoich projektow, nigdy nie uzyskal aprobaty wladz. „Pajac” ma pomoc starszym ludziom w walce z garbieniem sie.	Projekt jest niepoważny, ludziom na wysokich stanowiskach nie wypada „pociagac pajaca”.	Obawa przed osmieszeniem publicznym.

Zadanie 3.

Nauczyciel wyswietla uczniom skecz jednego z wybranych kabaretow: Kabaret Neo-Nowka „Paszport”/Kabaret Moralnego Niepokoju „Urzednik” i prosi, by uczniowie sprobowali nakreslic portrety urzednikow i petentow przedstawionych w spektaklu i skeczach poprzez wypisanie ich cech, np.

URZEDNIK	PETENT
• obojetny wobec petentow • zmeczony pracą • traktuje ludzi przedmiotowo • przekonany o swojej nieomylnosci • arogancki • wyniosly	• bezradny • zrezygnowany • ironiczny • zlosliwy • poirytowany • agresywny • bezsilny

Zadanie 4.

Nauczyciel prosi, by uczniowie wymienili bledy, ktore popeznili nadawcy-bohaterowie spektaklu przy redagowaniu listow do wladz miasta. Jakie elementy nie powinny znalezc sie w liście oficjalnym? Np. emocjonalny charakter listu, ironiczny ton, brak konkretow, informacje niezwiązane ze sprawą itp.

Zadanie 5.

Nauczyciel zadaje uczniom prace redakcyjna: Napisz list oficjalny do radnych miasta-bohaterow dramatu Jerzego Szaniawskiego pt. „Ptak”, w którym poprosisz wladze o mozliwosc realizacji i dofinansowanie autorskiego projektu. Twoje przedsiwzięcie ma wplynac na poprawe jakosci zycia mieszkancow. Uwaga! Pamietaj, by w liście zawrzeć: miejscowosc i date, bezposredni zwrot do adresata, treścią prezentacje projektu, sformulowanie celu, uzasadnienie prosby/propozycji, uprzejmie wyrażoną formule koncową, podpis.

Podsumowanie: Uczniowie prezentuja swoje listy. Mozna zorganizowac klasowe glosowanie na najbardziej interesujacy projekt.

Opracowala: Magda Morawska

Załącznik nr 1

PETENT	SPRAWA	PROBLEM	ODPOWIEDŹ	CO WPŁYNĘŁO NA DECYZJE URZĘDNIKÓW?

Załącznik nr 2

Wypisz wspólne cechy urzędników i petentów, którzy pojawili się w spektaklu i skeczu.

URZĘDNIK	PETENT
• • • • • • •	• • • • • • •

Załącznik nr 3

Fragment dramatu „Ptak” J. Szaniawskiego

SCENA 3

SEKRETARZ: Obywatel Jan Borka pisze, iż jechał swoją siwą ukochaną kobyłą po moście w naszym mieście. Ponieważ most w naszym mieście jest dziurawy, ukochana siwa kobyła Jana Borki włożyła nogę do dziury, po czym ją - nogę - sobie złamała. Obywatel Jan Borka czyni uwagę zasadniczą, że noga jego siwej ukochanej kobyły nie jest do zatykania dziur w moście miejskim, poza tym żąda od miasta zwrócenie mu wartości jego siwej kochanej kobyły.

BURMISTRZ: No i cóż panowie na to powiecie?...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Przede wszystkim nie lubię ironii. Uwaga ironiczna obywatela Jana Borki, że noga jego siwej ukochanej kobyły nie na to jest, aby zatykała dziury w miejskim moście, to uwaga zbyteczna.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: I po co jechał właśnie po moście?

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: I co nas to obchodzi, że to jest kobyła siwa? Co nas może obchodzić maść konia pana Jana Borki? I płęć jego konia? Powiada nam “kobyła”. To dobre sobie! “Siwa kobyła”.

SEKRETARZ: Pisze, że u k o c h a n a siwa kobyła...

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Właśnie. Jeszcze "ukochana"... Co nas obchodzą jego uczucia.

BURMISTRZ: I co najlepsze, kobyła złamała sobie jedną nogę, a on żąda wartości całej kobyły... Odpisać, że dostanie czwartą część wartości konia i czytaj pan list następny.

SEKRETARZ: Weterynarzy miejski donosi, że na stacji badania mięsa wieprzowego posiada jeden mikroskop.

BURMISTRZ: A... Cóż on we trzy mikroskopy chce patrzeć jednym okiem?

SEKRETARZ: Mikroskop ten ma jak się należy, rurę, ale w tej rurze nie ma szkła; badania jego, czy zabity wieprz dotknięty jest trychinami, czy też był zdrow jak ryba, mogą się okazać nieścisłe... Prosi przeto o wyasygnowanie z kasy miejskiej odpowiedniej sumy na zakupy szkła do mikroskopu.

BURMISTRZ: Zbytki! Statystyka mówi, że na dziesięć tysięcy wieprzów, tylko na jednego spada nieszczęście - trychin. Zresztą dawniej nie bywało mikroskopu, a byli wieprze, byli porządni ludzie i w ogóle było lepiej niż teraz...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: No tak, ale jeżeli akurat z tych dziesięciu tysięcy wieprzów jeden trafi się panu burmistrzowi?

BURMISTRZ: E...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Zjada sobie pan burmistrz szynkę albo polędwicę, a potem czuje, że go w całym ciele boli...

BURMISTRZ: E...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Przychodzi potem do mnie po diagnozę, a ja powiadam: "Trychiny, panie burmistrzu"

BURMISTRZ: Tak konsyliarz mówi? A, w takim razie wyasygnować pieniądze. Niech wprawi szkła... Czytaj pan list następny.

SEKRETARZ: Obywatelka Joanna Figowa zwraca uwagę, iż w takim mieście jak nasze powinien być na ratuszu barometr, bowiem ona, Joanna Figowa, nigdy nie wie jaka będzie za trzy dni pogoda.

BURMISTRZ: A cóż to, jakiś dzień pod znakiem optyka... tam mikroskop, tu znów barometr.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Dawniej jak kobieta miała darcie w nogach, to znaczyło, że będzie deszcz... I to był najlepszy barometr...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: No a jeżeli młoda i zdrowa i nie ma darcia w nogach, to skąd będzie wiedziała?

BURMISTRZ: Odpisać Joannie Figowej, że jeżeli nie ma darcia w nogach, a chce wiedzieć, jaka będzie pogoda, niech patrzy wieczorem na dym z komina - i czytaj pan dalej...

SEKRETARZ: Obywatelka Franciszka Strudlowa...

BURMISTRZ: Co znowu kobieta?...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Poczuły dziś pociąg do pióra.

BURMISTRZ: No cóż tam ta pani Franciszka Strudlowa?

SEKRETARZ: W liście pachnącym perfumą... czyni uwagę, że jeżeli miasto nie ma sposobu usunięcia jezior powstałych na ulicach po deszczu, powinno kupić mieszkańcom łódź, aby się mogli przeprawiać z jednej strony ulicy na drugą.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Nie lubię kobiet złośliwych...

BURMISTRZ: Aby coś tylko pod adresem rady.

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Aby narzekać!

BURMISTRZ: A na świecie nic się nie zmieni. Zawsze będzie źle.

RADCA SYLWESTER/SEBASTIAN: Co za dzień jakiś...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: Oczywiście, markotno w powietrzu. Jakby nasz kochany burmistrz zajrzał tam do szafeczki z aktami i postawił przed nami trochę, że tak powiem "szkła", słuchałoby się tych narzekań przyjemniej.

BURMISTRZ: Zapewne, że to nigdy nie zaszkodzi. Powiada, łódź do przewożenia...

RADCA ANZELM/EUSTACHY: I co to za ciasne egoizm w tych ludziach... Ona dba tylko o to, żeby się nie zamoczyć... A nie widzi piękna tych wód rozlanych, dajmy na to, na rynku... Wschodzi słońce, odbija się niebo w wodzie, odbijają się nasze stare wierze otoczone legendą, nasze ukochane walące się domy... a ona piękna w tym nie widzi... "Łódź jej kupić!"

BURMISTRZ: Co będziemy się nią długo zajmowali! Odpisać na list pachnący perfumą, że jeżeli chce przejść na drugą stronę - niech się rozruje i kiecki zakasze, to przejdzie...

BIOGRAMY

Daria Sobik

absolwentka kulturoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i wiedzy o teatrze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ukończyła Dramaturgię w Laboratorium Nowych Praktyk Teatralnych. Edukatorka teatralna, realizatorka cykli edukacyjnych, takich jak „Teatroczytanie”, czy „Mikropokoje” związanych z literaturą i teatrem. Była redaktorką działu teatralnego w Portalu Katowickim, recenzentką teatralną współpracująca z m.in. taniecpolaska.pl i ogólnopolskim czasopiśmie kulturalnym Reflektor. Rozświetlamy kulturę. Uczestniczka Szkoły Pisania Sztuk prowadzonej przez Artura Pałygę w Teatrze Śląskim. Reżyserka czytań performatywnych i twórczyni projektów promujących polską dramaturgię współczesną. Współtwórczyni działań performatywnych w ramach Street Art Festival Katowice. Była asystentką reżysera przy spektaklu „Koń, kobieta i kanarek” w reżyserii Remigiusza Brzyka. Pracowała nad dramaturgią spektakli: „Komedia omyłek” w reż. Jean Philippe Salerio, „Kopciuszek” w reż. Łukasza Gajdzisa, „Motyle” w reż. Emilii Piech. Odpowiedzialna za adaptację w spektaklu pt. „Sprawa. Dzieje się dziś” w reż. Martyny Majewskiej. Od września 2017 pracuje jako dramaturg w Teatrze Polskim im. Hieronima Konieczki w Bydgoszczy.

Monika Bochańska - Kowalska

nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 63 w Bydgoszczy. Założycielka zespołu ruchu scenicznego „Iris” działającego w latach 2001-2008. Współorganizatorka Powiatowego Przeglądu Twórczości Dziecięcej, którego stałym elementem są warsztaty teatralne oraz realizacje filmowe jako sposób na odkrywanie talentów wśród dzieci. Brała udział w ogólnopolskich projektach „Warto być dobrym” i „Szkoła odkrywców talentów”. W szkole prowadzi Koło Teatralne. Tytuły ostatnich spektakli to „Dziady” cz. II, „Snieżynka”, „Historia Powstania Warszawskiego”.

Magda Morawska

nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 63 z Oddziałami Sportowymi w Bydgoszczy. W latach 2007-2009 koordynowała projekty wspierające działalność chóru Adoramus i współtworzyła fundację pod tą samą nazwą (realizowane projekty: „Zaśpiewajmy razem?!”) – rozwój społecznoartystycznej strategii działania poprzez inwestowanie w zasoby ludzkie i aktywa pod patronatem Prezydenta Miasta Bydgoszczy, „Historia i tradycja oreża polskiego pieśnią opisaną” we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej). Od dziesięciu lat współorganizatorka Powiatowego Przeglądu Twórczości Dziecięcej, w ramach którego prowadzi z uczniami warsztaty teatralne i filmowe oraz wydaje drukiem tomiki dzieł młodych twórców. Opiekunka szkolnego koła teatralnego (ostatnie realizacje: „Pięć minut”, „Kopciuszek”, „FELICJA ZŁODZIEJKA”). Wraz z uczniami brała udział w ogólnopolskich projektach m.in. Szkoła Odkrywców Talentów i Warto być dobrym.

Katarzyna Skurczyńska

nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Spożywczych w Bydgoszczy. W latach 2005 - 2019 organizator międzyszkolnego konkursu teatralnego „Przystanek Teatralny” finansowanego w ramach Bydgoskich Grantów Oświatowych. W 2016r. wyróżniona za promocję kultury i popularyzując teatru Nagrodą Prezydenta Miasta Bydgoszczy wręczaną z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Od piętnastu lat opiekun szkolnego koła teatralnego pod nazwą „Ostra jazda teatralna”, reżyser i autor wielu scenariuszy przedstawień szkolnych. Tytuły ostatnich z nich to „Jasełka na wesoło”, „Kobieta w oczach mężczyzny”. W 2019r. reprezentowała szkołę w Przeglądzie Małych Form Teatralnych „Bez Maski” realizowanym w ramach projektu „Szkoła Otwarta i Tolerancyjna”.

dyrektor Łukasz Gajdzis **zastępca** dyrektora Anna Kosmala, Ewelina Rupińska **główny księgowy** Jacek Grabarczyk **dramaturg** Daria Sobik **kierowniczka działu artystycznego** Bernadeta Fedder **producentka** Katarzyna Plucińska **kierownik działu promocji i sprzedaży** Marietta Maciąg **dział promocji i sprzedaży** Magdalena Niedźwiecka, Aleksandra Rzęska, Agnieszka Sondej **główna specjalistka ds. obsługi widowni** Natalia Gryszówka **aktorzy i aktorki** Paweł L. Gilewski, Mirosław Guzowski, Marian Jaskulski, Damian Kwiatkowski, Alicja Mozga, Dagmara Mrowiec-Matuszak, Karol Franek Nowiński, Emilia Piech, Jerzy Pożarowski, Michalina Rodak, Michał Surówka, Małgorzata Trofimiuk, Jakub Ulewicz, Małgorzata Witkowska, Marcin Zawodziński **inspicjenci** Hanna Gruszczyńska, Adam Pakieła **sekretariat** Joanna Konopka **pedagog** Karolina Sosińska **główna specjalistka ds. pracowniczych oraz BHP** Marta Pierzchalska **zastępca głównego księgowego** Joanna Kraszewska **specjalistka ds. płac** Elżbieta Cieślak **księgowe** Jagoda Sternal, Joanna Szewe **kierownik działu techniczno-gospodarczego** Waldemar Gracz **zastępca kierownika ds. gospodarczych** Beata Waszak **specjalistki ds. techniczno-gospodarczych** Maria Skora, Kazimiera Szramka **kierowniczka pracowni krawieckiej** Ewa Stańska **krawcowe** Alina Tadych, Aldona Włoch **kierownik pracowni multimedialnej** Robert Łosicki **oświetleniowiec** Eugeniusz Wiśniewski, Marcin Należyty **specjalistka ds. multimedii** Karolina Lewandowska **akustycy** Leszek Drygas, Krzysztof Kroschel **brygadzysta obsługi sceny** Artur Ekwiniński **montażyści sceny** Henryk Banach, Jędrzej Dolata, Mariusz Pawlikowski, Roman Pietrzak **rekwizytorzy** Eugeniusz Baranowski, Wiesław Mitoraj **garderobiane** Olga Betańska, Jadwiga Kamińska, Katarzyna Wysocka **fryzjer** Michał Boroń **plastyk** Barbara Górecka **ślusarz-montażysta** Jarosław Andrysiak **stolarze-montażyści** Krzysztof Pawlak, Witold Włoch **zaopatrzeniowiec-kierowca** Bożena Lange **konserwator** Zbigniew Czerniak

teatr polski bydgoszcz

**Teatr Polski
im. Hieronima Konieczki
w Bydgoszczy**

al. Mickiewicza
85-071 Bydgoszcz, Polska

www.teatrpolski.pl

Redakcja i korekta: Daria Sobik, Karolina Sosińska

Projekt i druk: Pergama - www.pergama.pl

Informacja o biletach:

E bilety@teatrpolski.pl - www.teatrpolski.pl

T 52 339 78 18 **M** 885 607 090 **F** 52 339 78 40

Kasa główna/info:

al. Adama Mickiewicza 2

(główne wejście od ul. 20 stycznia 1920 r.)

Czynna od poniedziałku do piątku 14.00-18.00.